

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

| | | | | |
|--|--|--|---------------|--|
| Ceny prenumeraty: | Numer telefonu | ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: | CENA | Ceny ogłoszeń: |
| We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2 [—] , kwart. 6 [—] z dostawą do domu . . . mies. zł. 2 ⁴⁰ , kwart. 7 [—] | REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. | LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 l. p. | NUMERU | Za 1 wiersz milimetr. (6 ¹ / ₂ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekturze gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1 [—] , tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupon i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5, z zastrzeżeniem miejsc 20 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej. |
| Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2 ⁴⁰ , kwart. 7 [—] Zagranicą mies. zł. 5 [—] , kwart. 15 [—] | Konto PKO Lwów № 504.044. | Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. | 10 gr. | |

ZJAZD W LONDYNIE.

Wszystkie prawie państwa świata wysłały do Londynu na uroczystości koronacyjne swych przedstawicieli, wśród których nie brak wybitnych mężów stanu. Ten zjazd polityków i dyplomatów stwarza dogodną sposobność do przeprowadzenia rozmów i spotkań, które odbywając się w cieniu wspólnych obchodów i wielkich przyjęć, mogą jednak nie mniej wnieść niejedną nową element dla dalszego rozwoju sytuacji międzynarodowej.

A tematów do rozmów politycznych dzisiaj doprawdy nie brak. Oto mamy deklarację angielsko-francuską w sprawie neutralności Belgii, a w związku z tym kwestię nowego układu stosunków na zachodzie Europy — oto mamy wciąż jeszcze blakającą się po zakamarkach politycznych sprawę abisyńską — oto mamy zagadnienie hiszpańskie — i wiele innych spraw krystalizujących się w obliczu coraz to nowych faktów i wydarzeń.

Wśród spotkań odbywających się w Londynie — angielskie koła polityczne śledzą z wybitnym zainteresowaniem, rozmowy między polskim ministrem spraw zagranicznych a ministrem angielskim Edenem. Wszyscy bowiem wiedzą, że serdeczny stosunek osobisty łączący obu ministrów stworzył także platformę dla kontaktu w sprawach politycznych, który pozwolił niejednokrotnie na harmonijne załatwienie skomplikowanych spraw.

Wzajemne zrozumienie potrzeb politycznych, uwytatniający się w czasie rozwikłania zagadnień konkretnych, przeważnie na terenie ligowym, umożliwiło znalezienie wspólnego języka w sprawach ogólnopolitycznych. Realizm polskiej polityki zagranicznej, jej życiowe podejście do problemów, niechęć zaangażowania się do jakiegokolwiek bloku o charakterze doktrynalnym — są tak bliskie mentalności angielskiej, że pozwoliły na określenie wspólnego poglądu w sprawach polityki międzynarodowej. Listopadowa wizyta min. Becka w Londynie i ogłoszona na przy tej sposobności deklaracja były właśnie zewnętrznym przejawem tej utrwalającej się współpracy polsko-angielskiej.

Obecnie min. Beck będzie miał znów sposobność do wymiany myśli z politykami angielskimi. W przeddzień koronacji zetknął się z min. Edenem na śniadaniu w ambasadzie polskiej a za kilka dni spotka wybitnych polityków angielskich na przyjęciu u lorda Marsya, na którym będzie m. in. obecny król skarbu Neville Chamberlain — uważany za przyszłego premiera W. Brytanii, gdyż jak wiadomo, obecny premier Baldwin zapowiedział swe ustąpienie po uroczystościach koronacyjnych.

Rozmowy polityczne, jakie odbędą się na marginesie uroczystości koronacyjnych są tym ważniejsze, że w ostatnich czasach obraz polityki europejskiej uzupełniły nowe elementy. Z jednej strony polski minister spraw zagranicznych, który bawił ostatnio w stolicy sojuszniczej Rumunii, mógł zapoznać się z zamierzeniami rumuńskiej polityki zagranicznej, przechodzącej obecnie ciekawą ewolucję. Rumunia dzisiaj buduje swą przyszłość w oparciu o własne siły i nie chce się dać wpłatać w żadne sztuczne kombinacje polityczne, które by mogły spowodować nowe

Cała Polska uczciła pamięć Marszałka Piłsudskiego.

Dzień uroczystej żałoby, poświęcony uczczeniu pamięci Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego w całej Polsce obchodzony był niezwykle uroczysto. W godzinach rannych w świątyniach całego państwa odbyły się uroczyste nabożeństwa, na których obecni byli przedstawiciele władz oraz tłumnie zebrani obywatele. Wszystkie obchody w całym kraju cechował nastrój niezwyklej powagi i skupienia, w którym ludność Polski składała hołd nieśmiertelnej pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Bardzo uroczysto obchodzona była rocznica zgonu w środowiskach emigracji robotniczej w Zagłębiu westfalsko-nadreńskim. Obchody i akademie odbyły się we wszystkich stolicach państw europejskich.

Lwów uczcił pamięć Marszałka Piłsudskiego w drugą rocznicę Jego zgonu w głębokim żalu i nastroju poważnym. Rano odprawione zostały nabożeństwa w katedrze i w świątyniach wszystkich wyznań. Do katedry przybył wojew. Biłyk, inspektor armii gen. Fabrycy i Dowódca O. K. gen. Karaszewicz-Tokarzewski, wicewojewoda Chmielewski, starosta grodzki Porebski, prezydent miasta dr Ostrowski z wiceprez. Irzykiem i Weryńskim, kierownik O. Z. N. prof. Kolankowski i przedstawiciele władz oraz organizacji. Przed kościołem ustawia się kompania honorowa ze sztandarem i poczty sztandarowe organizacji kombatanckich i P. W. Wieczorem przeszły ulicami miasta wojskowe i cywilne orkiestry przy odgłosach werbli żałobnych. O godz. 20.40 zabrzmiały dzwony i syreny, a godz. 20.44 wystrzał armatni ze stoków cytadeli obwieścił trzymi-

nutową ciszę. Wszelki ruch pieszy i kołowy zamarł. Przechodnie stanęli i odkryli głowy, zachowując uroczyste milczenie. Ponowny wystrzał armatni, a następnie dzwony i syreny oznajmiły zakończenie ciszy. O godz. 20.50 na placu Mariackim przed popiersiem Marszałka Piłsudskiego z zapalonymi zniczami, przed którym stanęła warta honorowa, i zgromadziły się wszystkie Związki kombatanckie i organizacje społeczne, prezes okręgu Związku Legionistów poseł dr. Bron. Woiciechowski odczytał fragmenty z pism Marszałka. Przemówienie to było transmitowane przez megafony.

Wieczorem nie odbyły się żadne imprezy rozrywkowe i umilkły orkiestry.

APEL ŻAŁOBNY W KORPUSIE KADETÓW.

Wieczorem odbył się apel żałobny w Korpusie Kadetów. W apelu wziął udział batalion kadetów i delegacje harcerzy w liczbie 650 osób. O godz. 20.25 przybył Dca O. K. gen. Karaszewicz-Tokarzewski w towarzystwie adjutanta i odebrał raport od płk. Wielguta. Zapalono ogień, do harcerzy i kadetów przemówił płk. Wielgut, po czym złożono wieniec przed popiersiem Marszałka. Na sygnał orkiestra przez 4 minuty biła werbel. Nastąpiła trzyna minutowa cisza, po której mjr. Daniluk odczytał rozkaz Marszałka Piłsudskiego na zakończenie wojny polsko-bolszewickiej. Drugi rozkaz do harcerzy odczytał komendant Chorągwi lwowskiej harcerzy hrcm. Szczęściekiewicz. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem przez harcerzy rotę harcerskiej i przez kadetów modlitwy wieczornej.

Okólnik p. premiera Składkowskiego w sprawie zwalczania anarchii na drogach.

Warszawa, 13. 5. (PAT.) P. Prezes Rady Ministrów, jako minister spraw wewnętrznych, wydał do wszystkich wojewodów i starostów następujący okólnik w sprawie ruchu na drogach:

Pomimo mego zarządzenia z dnia 17 września r. ub., wyroczenia przeciwko przepisom o ruchu na drogach trwają w dalszym ciągu i nie są dość ener-

gicznie zwalczane. Oprócz wykroczeń, popełnianych przez użytkowników drogi, którzy z reguły przepisów o ruchu nie przestrzegają, powodując tym ciągle wypadki, szczególnie częste są wybryki nieletnich, którzy przejeżdżających, zwłaszcza samochodami obrzucają kamieniami, rozsypują szkło, gwoździe itp., powodując niebezpieczeństwo dla

konflikty. Ten prąd niezależności politycznej, który zwłaszcza uwytatniał się w deklaracji belgijskiej, zyskuje sobie coraz więcej zwolenników wśród państw średnich — zniemienna pod tym względem jest polityka państw skandynewskich. Z drugiej strony dla Polski ważnym problemem jest stosunek nowego statutu neutralności belgijskiej do zobowiązań wzajemnej pomocy wpływających z art. 16 paktu Ligi Narodów. Wzmagające się zainteresowanie Anglii sprawami bałtyckimi — dowodem tego podróże lorda Plymoutha do państw bałtyckich i min. Edena do państw skandynawskich — spotyka się ze sferą zainteresowań Polski dla której — wedle słów min. Becka — „nic co się dzieje nad jednym morzem, do któ-

rego mamy dostęp nie może być obojętne“. Jeśli w końcu dodamy jeszcze sprawę zamierzeń angielskich w stosunku do Palestyny, co również Polskę interesuje — to widzimy, że przedmiot rozmów może być bardzo obszerny.

Zarówno angielski minister spraw zagranicznych p. Eden, jak i polski minister spraw zagranicznych niejednokrotnie będą także mieli sposobność do kontaktów z przedstawicielami innych państw — tak, że śmiało można powiedzieć, iż w dniach uroczystości koronacyjnych odbywać się będzie jednocześnie w Londynie „wielka konferencja światowa“, który, aczkolwiek brak jej będzie stempla oficjalnego — w niejednej sprawie może pociągnąć za sobą ważne następstwa.

zdrowia jadących oraz uszkodzenia pojazdów.

Ten stan rzeczy bezwzględnie nadal tolerowany być nie może. polecam z całym naciskiem przystąpić do energicznej walki z anarchią na drogach publicznych. W stosunku do wykroczeń należy z całą surowością stosować kary przewidziane w ustawie o przepisach porządkowych na drogach publicznych, szczególnie w tych przypadkach, gdy przepisy przekraczane są świadomie.

O ile chodzi o wybryki nieletnich, należy pociągnąć do odpowiedzialności za brak dozoru ich rodziców czy opiekunów. Przypominam również o przepisach porządkowych na drogach publicznych o odpowiedzialności majątkowej rodziców i służbodawców za nieletnie dzieci i służbę do lat 14, oraz o odpowiedzialności wsi, osad i miast, na których terenie dokonano szkody przez niewykrytych sprawców spośród ludności miejscowej.

W zakończeniu Minister poleca, aby szczególny nacisk położyc na szybkie załatwienie spraw karnych przy wykroczeniach przeciwko przepisom o ruchu. Sprawy takie winny być załatwiane bez żadnej zwłoki i traktowane jako bardzo pilne.

UROCZYSTOŚCI ŻAŁOBNE PRZY ZWŁOKACH ZAŁOGI „HINDENBURGA“.

Nowy Jork, 13. 5. (PAT.) W dokach „Hamburg—America Line“ odbyły się uroczystości żałobne przy zwłokach 26 Niemców, 1 Szweda i 1 Amerykanina, którzy zginęli w katastrofie sterowca „Hindenburg“. Dziś odpłynę statek linii niemieckiej, który przewiezie zwłoki ofiar do Europy. W dokach zebrał się olbrzymi tłum osób, chcących oddać ostatnią posługę tragicznie zmarłym. Przed trumnami wystawione zostały warty honorowe spośród członków organizacji niemieckiej w Stanach Zjednoczonych. Wartownicy ubrani byli w brunatne koszule oddziałów S. A.

ULICE LONDYŃSKIE PO KORONACJI.

Londyn, 13. 5. (PAT.) Wczoraj do późnej godziny w nocy, prawie do świtu, na ulicach miasta panowało wielkie ożywienie, w szczególności na Oxford Street i na Trafalgar Square. Tłum po woli rozchodził się do domów. O godz. 6 rano ulice już zupełnie opustoszały. Po uroczystościach, które się zakończyły, świadczy jedynie dekoracje domów i różne karnawałowe ozdoby z papieru, leżące na ulicy.

BAŁAGAN W SOWIECKIM RAJU

Moskwa, 13. 5. (PAT.) „Za Industrializację“ donosi, że ze wszystkich stron kraju fabryki samochodowe otrzymują depesze i listy z żądaniem części zapasowych do samochodów osobowych, ciężarowych i traktorów. Ze stacji maszynowo-traktarowych, obsługujących plantacje bawełny donoszą, że remont traktorów został wstrzymany z powodu braku części zapasowych. W fabryce samochodów w Gorkim (dawniej Niżnij Nowgorod) półroczny plan produkcji części zapasowych wykonany został zaledwie w wysokości 10 procent.

Zgon ś. p. red. Beaupre.

Warszawa, 13. 5. (PAT.) Wczoraj zmarł w szpitalu Czerwonego Krzyża w Warszawie nestor dziennikarstwa polskiego dr. Antoni Beaupre w 76 roku życia.

Śp. Antoni Beaupre urodził się 1 maja 1860 r. w Krzemieńcu na Wołyniu.

Po ukończeniu uniwersytetu poświęcił się całkowicie pracy dziennikarskiej od r. 1883 na łamach „Czasu“, którego wkrótce został naczelnym redaktorem. Następnie przez kilka lat redagował „Głos Narodu“. W czasie wielkiej wojny powrócił do „Czasu“ i po śmierci śp. red. Rudolfa Starzewskiego objął ponownie stanowisko redaktora naczelnego, na którym pozostawał aż do ostatniej chwili.

Ś. p. dr. Beaupre był przez długie lata prezesem Syndykatu dziennikarzy krakowskich, a ostatnio był członkiem honorowym tego syndykatu. Poza tym był wiceprezesem Związku Dziennikarzy Rzplitej, jak również wiceprezesem Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy. (F. I. J.)

Ś. p. dr. Beaupre posiadał następujące odznaczenia: Komandorie orderu Polonia Restituta, Krzyż oficerski Legii honorowej, komandorie węgierskiego Krzyża zasługi, komandorie Korony rumuńskiej i komandorie orderu bułgarskiego Krzyża zasługi.

Pogrzeb ś. p. dr. Antoniego Beaupre odbędzie się w Krakowie.

Dwie wycieczki do Paryża i Tunisu.

Stow. Polsko-Francuskie w Warszawie organizuje w b. r. 2 wycieczki propagandowe na Wystawę do Paryża i do Tunisu: 1-sza od 1—23 lipca, 2-ga od 5—27 sierpnia. Trasa prowadzi via Wenecja—Rzym—Neapol—Palermo—Tunis—Marsylia. Całkowity koszt zł. 850.

Zgłoszenia Sekretariat SPF Al. Ujazdowskie 39.

JAPONIA UZNAŁA RZĄD GEN. FRANKA

Lizbona, 13. 5. (PAT.) Rozeszły się tu pogłoski, jakoby Japonia uznała rząd gen. Franco.

Uroczystości koronacyjne w Londynie.

Londyn, 13 maja. (P. A. T.)

Po złożeniu przez króla przysięgi, następnym aktem koronacyjnym jest namaszczenie króla świętymi olejami. Król zasiada na historycznym tronie Edwarda I-go, zdejmując swój płaszcz królewski. Czterej rycerze Orderu Podwiązki w malowniczych, czarnych płaszczach z oznakami podwiązki na lewym ramieniu, wznoszą złoty baldachim, który podtrzymują nad siedzącym na tronie królem.

Dziewięć Westminsteru nakłada na króla białą tunikę bez rękawów, a na to suknię ze szczerzego złota. Król siada z powrotem na tronie i obejmuje insygnia królewskie. Przede wszystkim lord wielki szambelan dotyka stóp królewskich ostrogami, następnie podaje mu miecz, przy czym król przez specjalnie do tego powołanego lorda zwraca swój miecz państwowy i otrzymuje w zamian specjalny miecz koronacyjny.

Potem następuje tradycyjne wykupienie miecza. Król odpasowawszy składa go na ołtarzu, po czym powraca na tron Edwarda I-go a w jego zastępstwie lord strażnik miecza składa na ołtarzu sakiwkę ze srebrną wartością 100 szylingów jako daninę królewską za wykupienie miecza.

Z mieczem tym powraca do króla i wyciągając go z pochwy, trzyma go już przez cały czas uroczystości koronacyjnych, obnażony przed sobą.

Na króla znowu nakładają z powrotem złoty płaszcz i zapinają go pod szyją, po czym doręczają królowi spoczywające dotąd na ołtarzu złote jabłko królewskie z krzyżem.

Na ręce króla nakładają specjalne rękawice, a arcybiskup doręcza królowi dwa berła: jedno berło ze złota z krzyżem do ręki prawej.

Po tych wszystkich przygotowaniach zbliża się moment ukoronowania. Arcybiskup, biorąc koronę oburącz, trzyma ją przez chwilę wzniesioną nad głową króla i wolno nakłada ją na skronie królewskie. W tej chwili wszyscy obecni trzykrotnie wykrzykują: „God save the King“. Fanfary obwieszczają, że koronacja króla została dokonana i wszyscy obecni w Katedrze londyńskiej biorą z rąk swych pańców korony i również nakładają je na głowy. W tej samej chwili w Tower londyńskim

rozlega się salwa 62 wystrzałów armatnich, a w Hyde Parku bateria dział oddaje 41 strzałów.

Arcybiskup doręcza następnie królowi biblię świętą. Przybliża się do króla i całuje go z pokorą w lewy policzek i po dotknięciu korony, schodzi ze stopni, pozostając obrócony twarzą do króla. Podobnie powtarzają rotę wierności, po arcybiskupie Canterbury, arcybiskup Yorku i biskupi. Po nich następują lordowie. W ślad za nim postępują wszyscy pozostali przedstawiciele rodów, składając królowi hołd w podobny sposób.

Gdy hołd się skończył, uderzają w bębny, odzywają się fanfary, a wszyscy obecni wołają: „Bóg niechaj ma króla Jerzego w swej opiece, niechaj długo żyje i długo nam panuje, król Jerzy“. Na tym kończy się właściwa koronacja króla. Król pozostaje na tronie a arcybiskup przystępuje do aktu koronacji królowej. Akt ten jest daleko krótszy.

Orszak króla i królowej kieruje się w kierunku ołtarza, a stamtąd przechodzi do kaplicy króla Henryka, gdzie z króla zdejmują szaty koronacyjne i przyodziewają go z powrotem w szatę królewską z fioletem z gronostajami z długim trenem. Wówczas formuje się orszak powrotny.

Koronacja jest zakończona. Punktualnie 15 minut po godz. 14-tej król Jerzy i królowa Elżbieta zasiadają z powrotem do złotej karocy i rozpoczyna się pochód przez ulicę Londynu w kierunku pałacu Buckinghamskiego. W międzyczasie tłumy widzów na ulicach, którymi przeciąga pochód powrotny, urosły do niebywałych rozmiarów. Skromne obliczenia określają ilość osób, które były świadkami orszaku koronacyjnego na kilka milionów ludzi. O godz. 4-tej po południu orszak miał wrota pałacu, zasiadający w złotej karocy król i królowa żegnani są przez entuzjastyczne okrzyki, które towarzyszyły im na całej 10-kilometrowej trasie pochodu.

Podziwiać należy godność, dyscyplinę, a równocześnie humor tłumy londyńskiego, dzięki czemu organizacja tej niezwyklej uroczystości odbyła się tak, jak ją przewidziano sprawnie i bez żadnych zmian.

PRZYCZYNY KATASTROFY „HINDENBURGA“

Lakehurst, 13. 5. (PAT.) Eksperci materiałów eksplodujących, którzy zbadali dokładnie szczątki „Hindenburga“, stwierdzili, że nic nie wskazuje na to, aby przyczyną zniszczenia sterowca była bomba lub inny materiał eksplodujący.

ROZBUDOWA SIECI POCZTOWO-TELEKOMUNIKACYJNEJ.

Warszawa, 13. 5. (PAT.) Ministerstwo poczt i telegrafów zatwierdziło plan rozbudowy sieci pocztowo-telekomunikacyjnej na rok 1937/38, przewidując uruchomienie 283 nowych jednostek eksploatacyjnych. Z liczby 283 placówek przypada na województwo lwowskie 33.

ROZPRAWA B. SĘDZIEGO GAŚSIOROWSKIEGO.

Lublin, 13. 5. (PAT.) W trzecim dniu procesu sędziego Gąsiorowskiego, prokuratora Sokołowskiego i braci Bergmanów, obrońca sędziego postawił wnioski o dodatkowe zawiązanie 7 świadków. Sąd nie przychylił się do tego wniosku i postanowił odczytać tylko zeznania niektórych z tych świadków. Poza tym przesłuchano 13 świadków.

Giełda z dnia 13 maja.**WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.**

Dewizy: Belgia 89.15, Berlin 212.78, Amsterdam 290.55, Kopenhaga 116.60, Londyn 26.12, N. Jork czeki 5.27 i siedem ósmych, kabel 5.28 i jedna czwarta, Oslo 131.25, Paryż 23.68, Praga 18.41, Sztokholm 134.70, Zurych 120.95, Mediolan 27.95. Papiery procentowe: 3 prc. inwest. 63.75, 5 prc. kolejowa 56, 6 prc. dolarowa 52.50, 4 prc. dolarowa 38.75, 7 prc. stabilizac. 368, 7 prc. konsolidacyjna 53. Akcje: Bank Polski 101 Węgiel 18.50, Lilpop 13, Norblin 62, Ostrowiec 24.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, owsie, rzepaku, mące i otrębach. Pszenica, żyto w dalszym ciągu podrożało. Tendencja zwykła utrzymuje się nadal, usposobienie ożywione.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.**RUINA WSI SOWIECKIEJ.**

FATALNE PERSPEKTYWY W ZWIĄZKU Z WIOSENNYMI ZASIEWAMI NA UKRAINIE — WZ RASTAJĄCE NIEZADOWOLENIE CHŁOPSTWA. — PRZEDSTAWICIEL POTĘGI SOWIECKIEJ NA WSI

Im bardziej zbliża się termin rozpoczęcia wiosennych zasiewów tym silniejszy niepokój cechuje władze moskiewskie i tym bardziej widoczną staje się tendencja przyznania się chłopom, że stan zbiorów będzie miał w tym roku znaczenie decydujące dla komunistycznej gospodarki. Tymczasem jednak niezadowolenie wśród chłopstwa przybiera coraz większe rozmiary, wzmianki zaś, codziennie pojawiające się w pismach świadczą, że nie poczyniono dotychczas żadnych przygotowań do wiosennych zasiewów, a robotnik, któremu coraz to uszczupla się racje chleba, pracuje gorzej, niż w latach ubiegłych. Klęski głodowe, które nawiedziły „bolszewicki raj“ w okresie lat ostatnich, nie nauczyły kremlofskich władców. Nie wyciągnęli oni żadnej pożytecznej wskazówki z ogromu popełnianych dotychczas błędów. Nawet straszny nieurodzaj w ubiegłym roku, którego skutki dały się we znaki nie tyle sytom dygnitarzom, ile upośledzonej ludności, i choć to brzmiało małym groteskowo — warstwie rolniczo-chłopskiej, nie nakłonił zarządów gospodarczych, by fachowo przystąpiły do tegorocznych zasiewów. W ten sposób już teraz wyrastają możliwości nowego nieurodzaju.

W obawie przed głodem, który niechybnie musiałby nastąpić, jeśli po upływie niespełna roku znowu będzie nieurodzaj, chłop kolektywów na obszarze n. p. odeskim — niegdyś najurodzajniejszym na południowej Ukrainie — sami przystąpili do akcji ratowniczej i, nie poprzestając na maszynowym sortowaniu ziaren, przeszli do sor-

towania ręcznego. Oczekują oczywiście — jak to pisze odeski korespondent „Prawdy“ — czynnej pomocy i poparcia ze strony organizacji rolniczych. Jak się sprawa jednak ma w istocie, zdradza nam korespondent w dalszym ciągu artykułu. „W zarządzie gospodarstw rolnych skwapliwie skrzypią pióra — nie się jednak nie czyni, aby pomóc chłopom praktycznie“. Pisze ponad to: „Śnieg już topnieje. Najpóźniej za miesiąc rozpoczyna się prace w polu. Jednakże kolektywy ani też stacje traktorów nie mają jeszcze dotychczas pojęcia, co, jak i kiedy ma być zasiane. Brak wszelkiego planu wiosennych zasiewów.“

Na każdym kroku odczuwa się również brak wysokowartościowych nasion; 45 proc. ziarna do zasiewu zupełnie nie nadaje się do użytku. To samo odnosi się do bawełny. Wszelkie „środki poprawy zbiorów“ istnieją wyłącznie na papierze. Do 15-go lutego dostarczona zaledwie ¼ ilości nawozu, jaki miał być nawieziony na pola. Brak też kierowców traktorów, gdyż nie ma środków na prowadzenie kursów dla ich wyszkolenia.

Stacja maszynowych traktorów również nie jest jeszcze gotowa do uprawy pól; do 10 lutego bowiem wykonano dopiero reparacje 61 proc. uszkodzonych traktorów.

Równocześnie opór chłopów przybrał już najwidoczniej poważne rozmiary, skoro dwa największe pisma sowieckie: „Prawda“ i „Izwestia“ w długich artykułach wstępnych omawiają sprawę ugruntowania potęgi sowieckiej na terenie wsi i skoro jednomyślnie dochodzą

do przekonania, iż należy potęgę ową ze wszystkich sił wesprzeć i rozwinąć.

„Prawda“ za punkt wyjścia przyjmuje „kołchoską demokrację“ i usiłuje pozyskać chłopów za pomocą pochlebstw. Mówi, iż chłop kołchoski jest gospodarzem w swoim kołchozie. Ta właśnie za sada jest podstawą nowej ustawy, dotyczącej „rzemiosła rolniczego“, które stanowi formę chłopskiej zbiorowej gospodarki. Ustawa ta nie jest jednak jeszcze wprowadzona.

A oto kilka przykładów z życia, które wykazują, jak się w rzeczywistości przedstawia sprawa tej „chłopskiej demokracji“. Te same pisma notują: „W prowincji Krasnojarskiej w r. 1936 usunięto ni mniej nie więcej, jak 257 przewodniczących kołchozów. Istnieją okręgi, w których powołano nowych kierowników do 60 proc. kołchozów. Wszystko to — bez opinii kolektywu — drogą zarządzeń.“

Jakże ma być rezultat, jeśli urzędy partyjne i państwowe traktują mienie kołchozu, jako swoją własność? Naprzykład w okręgu północno-kaukaskim urzędy gospodarują w kołchozie, jak we własnej kieszeni. Nawet nie mając uprawnień, zabierają z kołchozu masło, jaja, chleb, i mięso. Przewodniczący kołchozu, prokurent, przewodniczący Komitetu Wykonawczego, dyrektor browaru — każdy z tych ludzi rządzi w kołchoskich spichrzach i zabiera tyle, ile mu się tylko uda.“

Trudno wyobrazić sobie bardziej jaszkrawy przykład ruiny wsi. Wołając o pomoc „Prawda“ stosuje starą receptę. Najchętniej powiesiłaby małych złodziei, by dać w ten sposób ujście niezadowoleniu chłopów i stworzyć tym większe możliwości ruinowania wsi.

Podobne stanowisko zajmuje pismo „Izwestia“, które szczegółowo bada

system wiejskiego sowietu. W jednym z artykułów wstępnych czytamy: „przeszło 100 milionów ludzi mieszka na sowieckiej wsi, zaś przeszło 63.000 sowietów wiejskich reprezentuje na wsi potęgę państwa. Z tego wynika, iż Sowiet wiejski ma bardzo poważne znaczenie. Czemże jest jednak wiejski Sowiet?“

„W obszarze Morza Czarnego, w r. 1936 zniesiono z urzędu 61 przewodniczących z przeróżnych kompromitujących przyczyn. W okręgu kijowskim wyznaczono 51 kierowników Sowieta za sprzeniewierzenia. O częstych zmianach urzędników świadczy fakt, że np. w obszarze Gorki zaledwie 9 proc. może wykazać się pięcioletnią służbą.“

Kwalifikacje poszczególnych przedstawicieli pokrywają się oczywiście z ogólną charakterystyką materiału ludzkiego; charakterystykę tę podaje urzędowe pismo sowieckie: „W prowincji Świerdłowski przeszło 40 proc. kierowników jest półanalfabetami, reszta zaś ma zaledwie ukończoną szkołę początkową. Gdziekolwiek rzecz podobnie się przedstawia.“

Zrozumiałym jest więc, iż owi „kierownicy“, reprezentujący według słów sowieckiego pisma — potęgę państwa na terenie wsi i stanowiący „potężną dźwignię polityczną o niesłychanej sile“, tak komentują ustawy, jak potrafia; że nadużywają po prostu swoich stanowisk, aby powiększyć wpływy osobiste i zapewnić sobie maksymalne korzyści.

Mówiąc słowami „Prawdy“: „zabierają ze spichrzów wiejskich co się tylko uda“.

Tak więc wszyscy ruinują wieś; — zachodzi tylko pytanie, kto najmiejmniej to czyni i jaki będzie koniec tej tragicznej zabawy?

